

Józef Mandziuk

Kościół katolicki na Śląsku pod panowaniem habsburskim

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 1/1, 65-83

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. JÓZEF MANDZIUK

KOŚCIÓŁ KATOLICKI NA ŚLĄSKU POD PANOWANIEM HABSBUERSKIM

Celem niniejszego artykułu jest syntetyczne ukazanie dziejów Kościoła katolickiego na ziemi śląskiej pod panowaniem dynastii habsburskiej (1526 – śmierć Ludwika Jagiellończyka króla czesko-węgierskiego pod Mohaczem – 1742 – zabór Śląska przez Prusy).¹ Cały ten okres stoi pod znakiem reformacji protestanckiej i restauracji katolicyzmu, która miała podwójne oblicze: wewnętrznej odnowy płynącej z postanowień Soboru Trydenckiego i tzw. kontr-reformacji, czyli dążenia do pokonania protestantyzmu przy pomocy siły państwowej.

Reformacja w wydaniu luteranckim przyjęła się na Śląsku bardzo szybko, zwłaszcza wśród niemieckiego mieszczaństwa i wpłynęła na ekspansję wpływów niemieckich wśród miejscowej ludności polskiej.² Podatny grunt do przyjęcia nauki Marcina Lutra, mnicha augustiańskiego, stanowiła dawna opozycja antykościelna, szerząca się w formie ruchu beginek, begardów oraz husytyzmu i związanych z nim wojen. Prądom tym sprzyjały miejscowe utyskiwania na rozwijający się od czasów awiniońskich fiskalizm kościelny oraz gorszący tryb życia części niewykształconego duchowieństwa śląskiego.³ Gorliwymi apostołami luteranizmu byli bardzo często studenci śląscy, odbywający swe studia w Wittenberdze, następnie zakonnicy augustiańscy i franciszkańscy, należący do prowincji saskiej oraz niektórzy

¹ Na jubileusz 1000-lecia diecezji wrocławskiej przygotowany jest popularno-naukowy podręcznik dziejów Kościoła katolickiego na Śląsku. W historiografii niemieckiej istnieje podobne opracowanie pióra Wernera Marschalla *Geschichte des Bistums Breslau* (Stuttgart 1980), natomiast w języku polskim praca ks. bpa Wincentego Urbana *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej* (Wrocław 1962) jest zbyt ogólnikowa.

² O luteranizmie na Śląsku pisali m.in.: J. Soffner, *Geschichte d. Reformation in Schlesien*. Breslau 1887; M. Hartmann, *Die evang. Kirche Schlesiens*. Breslau 1928; K. Engelbert, *Die Anfänge der lutherischen Bewegung in Breslau und Schlesien*. Archiv. für schlesische Kirchengeschichte. 18: 1960, s. 121-207; 19: 1961, s. 165-232; 20: 1962, s. 291-372; 21: 1963, s. 133-214; 22: 1964, s. 177-250.

³ K. Dola, *Problemy kościelno-duszpasterskie w diecezji wrocławskiej w XV w.* Sobótka. R. 41: 1986, nr 4, s. 517-438.

z szeregów zwłaszcza niższego duchowieństwa. Po stronie reformacji stanęli wybitni przedstawiciele humanizmu, jak Wawrzyniec Corvinus czy Jerzy Morenberg. Osobistą przyjaźnią i korespondencją z Lutrem i Melanchtonem związani byli główni reformatorzy wrocławscy: norymberczyk Jan Hess i dziecko rzemieślniczej rodziny wrocławskiej Ambroży Moiban.⁴

Wrzenie w umysłach wśród młodej zwłaszcza inteligencji miejskiej na Śląsku przejawiało się bardzo wcześnie. Kapituła wrocławska z początkiem maja 1524 r. pisała do jednego z kanoników przebywającego w Rzymie, że Luter „uwiódł wielu młodych, którzy są gorsi niż sam mistrz”.⁵ Działalność luteranских predykantów ujawniła się już w l. 1522-1523 w Legnicy, Złotorzy, Lwówku Śląskim, Wołowie i w kilku okolicznych wsiach. We Wrocławiu w 1519 r. zaczęto drukować pisma mnicha wittenberskiego (dysputa lipska Lutra z Eckiem), a w 1525 r. katechizm niemiecki, do którego brat Marcin napisał przedmowę. Wrocław stał się szybko centrum handlu książkami luteranскими, stąd kolportowanymi na Wielkopolskę i do Krakowa.⁶ Bez większych trudności w październiku 1523 r. odbyło się w kościele miejskim św. Marii Magdaleny pierwsze nabożeństwo luteranские, któremu przewodniczył dr Jan Hess, a po generalnej dyspucie między katolikami i zwolennikami nowego obrządku z kwietnia 1524 r.⁷ także w kościele św. Elżbiety wprowadzono nabożeństwo luteranские, a pastorem został tu Ambroży Moiban. W obu parafiach skasowano kult obrazów, procesje, Msze żałobne, święcenie wody i wprowadzono język niemiecki do liturgii. Za tymi dwiema parafiami poszły dalsze, tak że wkrótce luteranizm zapanował w 10 kościołach wrocławskich. Mury licznych klasztorów zaczęły opuszczać zakonnicy obojga płci, jawnie zrywając z Kościołem. Miasto stało się właścicielem majątków kościelnych. We wrześniu 1525 r. Hess wstąpił publicznie w związek małżeński, a w sierpniu następnego roku uczynił to samo Moiban. W ten sposób faktycznie we Wrocławiu nastąpiło zerwanie z katolicyzmem, chociaż w tych pierwszych latach reformacji w poszczególnych środowiskach ścierały się rozmaite dążenia i prądy: górowała chęć odnowy religijnej, a sam Luter w tym okresie nie pragnął jeszcze rozłamu w chrześcijaństwie, lecz dążył do reformy Kościoła.

⁴ O. Bartel, *Filip Melanchton w Polsce*. Odrodzenie i Reformacja w Polsce. T. 6: 1961, s. 75-77.

⁵ E. Maleczyńska, *Epoka feudalna – kultura umysłowa*. W: *Historia Śląska*. Pod red. K. Maleczyńskiego. T. 1, cz. 2. Wrocław 1961, s. 385.

⁶ J. Mandziuk, *Śląskie duchowieństwo diecezjalne a książka protestancka w XVI i XVII wieku*. Roczniki Biblioteczne. R. 36: 1992, z. 1-2, s. 139-162.

⁷ P. Kielar, *Dominikanie śląscy w okresie reformacji*. W: *Studia nad historią dominikanów w Polsce*. T. 1. Warszawa 1975, s. 562.

Za przykładem Wrocławia poszły niektóre parafie miejskie: Środy Śląskiej, Bolesławca, Jeleniej Góry, Lubania, Ścinawy, Brzegu, Jawora, Namysłowa i Milicza. Do 1525 r. w blisko 60 kościołach wiejskich działali już kaznodzieje luterkańscy. Na Opolszczyźnie i Górnym Śląsku pierwsze ślady luteranizmu datują się po 1530 r. Sytuacja kościelna w całej diecezji wrocławskiej była już w 1525 r. tak poważna, że ówczesny łagodny i miękki biskup Jan Salza pisał do papieża, iż „niegodziwa sekta luterkańska, która z Miśni rozlała się po diecezji wrocławskiej, dowolnie znosi lub przewraca ceremonie, zarządzenia i urzędzenia kościelne; Msza św. czy same sakramenty św. i wszystkie inne świętości wydane zostały na ostatnią pogardę”.

Nawet w Nysie, stolicy księstwa biskupiego, protestantyzm szerzył się dość gwałtownie i zdobywał licznych zwolenników, zwłaszcza wśród średniozamożnych mieszczan i biedoty miejskiej. Wielu nauczycieli słynnej szkoły parafialnej przyznawało się publicznie do luteranizmu.⁸

Duże znaczenie dla szybkiego rozwoju reformacji na Śląsku miała postawa władzy świeckiej. Chodziło tu nie tyle o słabą i niezdolną do działania monarchię czeską (młodociany król Ludwik Jagiellończyk zajęty był w pełni sprawą organizowania obrony Węgier przed najazdem tureckim), co o książąt śląskich. Ze strony tych ostatnich w wielu wypadkach bardzo wcześnie zaczęła obowiązywać potworna zasada „*cuius regio, eius religio*”, wypracowana przez protestantów, według której poddani mieli wyznawać religię swoich panów. Tak więc Jerzy brandenburski w księstwie karniowskim już w 1523 r. pod karą wygnania zmuszał poddanych do przechodzenia na luteranizm. Kilka lat później wydał dla swych posiadłości protestanckiej „*Porządek kościelny*”. Tenże władca pozwalał na swobodne szerzenie nauki Lutera w dekanacie bytomskim często przez duchownych, wypędzonych z Polski wskutek edyktów Zygmunta Starego. Propagował on również luteranizm w księstwie polsko-raciborskim.

W okręgu pszczyńskim należącym do Turzonów już w 1520 r. głośzono kazania protestanckie. W księstwie opawskim w 1523 r., w chwili przejścia tego terytorium przez królów czeskich, pieczę nad kościołami mieli luterkańscy predykanci. W księstwie cieszyńskim w imieniu małoletniego syna Waława Adama, rządy sprawowała księżna Anna, siostra margrabiego Jerzego Hohenzollerna. Sam książę po dojściu do pełnoletności stał się wielkim protektorem wyznania augsburskiego w swych posiadłościach. Do rozwoju

⁸ J. M a n d z i u k, *Nysa jako ośrodek kultury w XVI i XVII w.* Colloquium Salutis. 8: 1976, s. 78.

luteranizmu na Górnym Śląsku przyczyniły się wydatnie rządy królowej węgierskiej Izabeli, siostry Zygmunta Augusta.⁹

Na Dolnym Śląsku książę Fryderyk II legnicki, zniemczyła Piast, mimo że ongiś występował w obronie fiskalizmu kościelnego, w 1524 r. sięgnął po sekularyzację dóbr duchownych i wydał, mające obowiązywać w całym księstwie zarządzenie, wedle którego Słowo Boże miało być głoszone „tylko na podstawie Ewangelii, bez żadnego ludzkiego dodatku”. Książę, aczkolwiek oficjalnie przyjął konfesję augsburską dopiero w 1539 r., w międzyczasie przeprowadził z udziałem świeckich wizytatorów wizytację kościołów na swym terenie, wydał „*Porządek kościelny*” i *agendę*, opracowaną w duchu luteraniskim. Fryderyk był władcą wielce tajemniczym, często brakowało mu zdecydowania, a nawet chodziły pogłoski jakoby miał powrócić na katolicyzm.¹⁰

Syn księcia legnickiego książę Jerzy II brzeski został wychowany w duchu protestanckim. Usiłował on z luteranizmu uczynić religię panującą nie tylko w samym państwie, ale i na całym Śląsku. Popierając protestantyzm, rozsądnie unikał konfliktów z cesarzem. W sprawach kościelnych uważał się za wielki autorytet i surowo karał wszelkie wykroczenia w zakresie życia moralnego zarówno wśród duchownych, jak i wiernych.¹¹

Idee reformatorskie szerzyły się także w pozostałych księstwach śląskich. I tak książęta Podiebradowie wydali w 1538 r. „*Porządek kościelny*” dla księstw oleśnickiego i ziebickiego, którego poprzedni władca, książę Karol ziebicki już w 1522 r. korespondował z Lutrem, choć w swych pociągnięciach był ostrożny, obawiając się ostrzejszych zaburzeń w kraju. Książę saski Henryk w 1540 r. wprowadził luteranizm w księstwie żagańskim. Natomiast w księstwach wrocławskim, świdnicko-jaworskim i głogowskim tylko nieliczne miejscowości oparły się fali reformacyjnej, np. Krzeszów, Lubomierz, Nowogrodziec, do 1591 r. kapituła kolegiacka w Głogowie. Ponadto w drugiej poł. XVI stulecia reformacja uzyskała całkowitą niemal dominację w wolnych miastach stanowych: Pszczynie, Bytomiu, Żmigrodzie, Miliczu, Sycowie i Siedlisku.¹²

Tak więc zalew protestantyzmu na Śląsku dokonał się przede wszystkim pod naciskiem i przy pomocy książąt, którzy narzucili

⁹ Z. Boras, *Początki reformacji na Górnym Śląsku*. Kwartalnik Opolski. R. 6: 1960, nr 3, s. 22.

¹⁰ E. Małeczyska, *Fryderyk II legnicki wobec lewego nurtu reformacji na Śląsku*. W: *Studia z dziejów polskich i czechostowackich*. Pod red. E. i K. Małeczyskich. T. 1. Wrocław 1960, s. 243.

¹¹ Z. Boras, *Książęta piastowscy Śląska*. Katowice 1978, s. 388-389.

¹² J. Harasimowicz, *Śląski luteranizm wieku reformacji – próba charakterystyki*. Sobótka. R. 39: 1984, nr 4, s. 494.

„nową wiarę” poddanej ludności. Działo się to szczególnie na wsiach, natomiast w miastach zniemczone, zamożne mieszczaństwo widziało swój pełny interes w usunięciu wpływów Kościoła katolickiego. Luteranizm traktowało jako religię narodową.

Tymczasem od strony biskupów wrocławskich brak było energicznego przeciwstawienia się reformacji. Niestety nie dorosli oni do czasów, w których przyszło im rządzić diecezją. Początek agitacji luteranńskiej przypadł na rządy biskupa Jana V Turzo (1506-1520). Był on postacią wybitną, człowiekiem gruntownie wykształconym w kraju i za granicą, żądnym wiedzy, wielkim miłośnikiem nauk, literatury i sztuki, humanistą w pełnym tego słowa znaczeniu. We Wrocławiu stworzył żywy ośrodek humanizmu i starał się podciągnąć miasto do poziomu kulturalnego, godnego jego rangi gospodarczej. Zdobył sobie miano mecenasa kultury renesansowej na miarę włoskich książąt Kościoła. Jako biskup katolicki był typowym „dzieckiem swego wieku”. Do śmierci pozostał wierny Kościołowi katolickiemu, aczkolwiek utrzymywał kontakty z Lutrem i Melanctonem, którzy nazywali go „najlepszym biskupem stulecia”. Trudno jest powiedzieć w jakim stopniu akceptował ich naukę. Czas bowiem był za krótki na to, aby Turzo w pełni odkrył swe oblicze.¹³

Biskup Jakub Salza (1520-1539) osobiście również pozostał wierny katolicyzmowi. Wybrany przez kapitułę wbrew woli papieża, musiał liczyć na popracie miasta Wrocławia i książąt śląskich. Na synodzie diecezjalnym odbytym w 1523 r. zachęcał duchowieństwo śląskie do wierności Kościołowi, ale sam mało zajmował się sprawami duszpasterskimi i personalnymi księży.¹⁴ Uważał się nadal za zwierzchnika jawnie działających luteranńskich predykantów, osądzonych przez patronów po parafiach i słabo ingerował nawet wówczas, kiedy do zarządu Kościołem mieszała się władza świecka. Wprawdzie w kapitule katedralnej słychać było głosy o szerzeniu się nauki Lutra i o istnieniu partii luteranńskiej na terenie miasta¹⁵, a nawet postulowano, by wysłać do króla Zygmunta Starego poselstwo i prosić władcę polskiego o interwencję w stosunku do wrocławskiej rady miejskiej, jednak nie wyłączono z Kościoła ludzi oskarżonych, którzy coraz bardziej rozwijali działalność reformatorską. Tak więc biskup Salza w stosunku do luteranizmu okazał się zbyt słaby i kompromisowy.

Czasy rządów biskupa Baltazara z Promnicy (1539-1562) – to najsmutniejszy okres w dziejach Kościoła na Śląsku. Był on postacią

¹³ J. Mandziuk, *Działalność kościelna Jana V Turzo, biskupa wrocławskiego (1506-1520)*. Colloquium Salutis. 10: 1978, s. 119.

¹⁴ A. Sabisch, *Die Bischöfe von Breslau und die Reformation in Schlesien*. Münster 1975, s. 48.

¹⁵ F. X. Seppelt, *Geschichte des Bistums Breslau*. Breslau 1929, s. 54.

wpływową, posiadał wielki autorytet na dworach panujących, ale w wierze okazał się słaby i liberalny.¹⁶ Jego wybór protestanci przyjęli z radością. Luter i Melanchton przesłali mu gratulacje, obaj bowiem byli jego nauczycielami na uniwersytecie w Wittenberdze. Podobnie z gratulacjami pośpieszył Ambroży Moiban, reformator wrocławski. Biskup wiele razy wykazał proluterańskie sympatie. M.in. polecił wychować własną siostrę w duchu luterańskim w Żaganiu, do gimnazjum nyskiego przydzielał nauczycieli podejrzanych o sprzyjanie protestantyzmowi. Kapituła wrocławska podniosła skargi przeciwko jego oziębłości i wpływała, by uczestniczył w synodach prowincji gnieźnieńskiej. On sam przeprowadził dwa synody diecezjalne w 1542 i 1558 r., ale nie miały one większego wpływu na życie religijne diecezji. W 1549 r. przedstawiciele kapituły ubolewali z powodu braku duchownych, bowiem na 50 kościołów przypadał tylko 1 kapłan katolicki.¹⁷ Silnym echem odbiło się wystąpienie kanonika Sebastiana Schleupnera na posiedzeniu kapituły w dniu 15 XII 1555 r., który oświadczył otwarcie, że odrodzenie katolicyzmu w Nysie powinno płynąć z trzech źródeł: ze szkoły, drukarni i parafii. Tymczasem wszystkie te źródła zawodzą: w szkole uczą podejrzani o herezję nauczyciele, drukarnia – podarowana miastu przez biskupa – tłoczy druki protestanckie, a w parafiach księża udzielają Komunii św. pod dwiema postaciami.¹⁸ Stwierdzenie to odnosiło się do całego Śląska. Luteranizm poczuł się tak bardzo na siłach, że Filip Melanchton nazwał Kościół wrocławski „najspokojniejszym Kościołem na terenie ówczesnej Rzeszy”. Sprzyjała temu w wielkiej mierze polityka kościelna biskupa Baltazara, który w pismach Stolicy Apostolskiej do cesarza został uznany za podejznanego o herezję.¹⁹

Sytuacja Kościoła na Śląsku nie była lepsza za rządów biskupa Kaspra z Łagowa (1562-1574). Hierarcha ten więcej interesował się gromadzeniem majątku, niż sprawami wiary. Krewnym rozdawał co ważniejsze urzędy biskupie, a wiele środków włożył w renesansową przebudowę „gniazda rodowego” zamku Grodno k/Zagórza Śląskiego. Budowla ta stała się rezydencją tak wspaniałą, że „nie powstydziliby się w niej zamieszkać nawet udzielny książę”.²⁰ W pewnym sensie biskup popierał nawet jawnie protestantów, powołując

¹⁶ A. Sabisch, *Die Bischöfe von Breslau...*, s. 93.

¹⁷ J. Harasimowicz, *Śląski luteranizm...*, s. 494.

¹⁸ J. Mandziuk, *Nysa jako ośrodek kultury w XVI i XVII w.* Colloquium Salutis. 8: 1976, s. 79.

¹⁹ Zob. A. Sabisch, *Beiträge zur Geschichte des Breslauer Bischofs Balthasar von Promnitz*. Breslau 1936.

²⁰ J. Harasimowicz, *Fundacje katolickie mecenatu artystycznego na Śląsku w dobie reformacji i „odnowy trydenckiej” Kościoła*. Sobótka. R. 41: 1986, nr 4, s. 566.

luteranina Hanniwalda na stanowisko swego kanclerza, tolerując odstępców od Kościoła i biernie odnosząc się do małżeństw kleru.²¹ Ordynariusz wrocławski nie brał udziału w toczących się obradach Soboru Trydenckiego, usprawiedliwiając swą nieobecność „złym stanem diecezji”, kosztami podróży i funkcją starosty generalnego, która wymagała stałej obecności biskupa na terenie Śląska. Po długich naleganiach kapituły założył jednak w 1565 r. seminarium duchowne we Wrocławiu, wprowadził do użytku katechizm rzymski i w 1571 r. przeprowadził pierwszą generalną wizytację biskupstwa. Odrodzenie życia religijnego na ziemi śląskiej nastąpiło dopiero za jego następców, bowiem gdy umierał zarówno szerokie masy ludu, jak szlachta, a szczególnie mieszczaństwo wyznawało już nową wiarę. Opowiadali się za nią wszyscy książęta śląscy, opanowała ona nawet biskupie księstwo w Nysie. Na terenie Wrocławia wszystkie kościoły parafialne znajdowały się w posiadaniu protestantów. Uchroniła się tylko Wyspa Tumska, pewna liczba klasztorów i nieliczne parafie w posiadłościach duchownych.

Dla całości obrazu sytuacji religijnej na Śląsku w omawianych czasach należałoby wspomnieć o innych sektach, działających zwłaszcza wśród uboższych grup społecznych. Od 1525 r. pojawili się na ziemi śląskiej krzewiciele niemieckiego anabaptyzmu o charakterze anarchiczno-chiliastycznym w osobach Ludwika Hatzera, Piotra Riedemanna i Jakuba Huttera. Zdobywali oni zwolenników najczęściej z nizin społecznych, z których wielu szło do ludu jako wędrowni kaznodzieje. Odrzucali chrzest dzieci oraz obecność Chrystusa w Eucharystii. Twierdzili, że zbawienie nie jest zależne od przeznaczenia i wiary, ale od własnej postawy człowieka, który świadomie musi się wyrzec ziemskich pragnień i „pokonać w sobie ciało”. Stąd głosili prosty, surowy, ubogi sposób życia i wspólnotę dóbr. Niektórzy przejęci byli chiliastyczną wiarą w rychłe nadejście Chrystusa, wyznaczając nawet porę końca świata. Z tym związane były hasła powstańcze. Ideologia anabaptystów zyskiwała coraz liczniejszych wyznawców wśród śląskiego chłopstwa, a najwięcej ich było w okolicach Ziębic, Głogowa, Łwówka Śląskiego, Kłodzka. Ich główną siedzibą stała się Bystrzyca Kłodzka, gdzie działał Piotr Riedemann, syn szewca z Jeleniej Góry. Anabaptyzm rozwijał się również w księstwie opolsko-raciborskim.²² Ta radykalna sekta wzywała do powstań chłopskich, które miały miejsce w l. 1526-1527

²¹ Zob. K. Engelbert, *Beiträge zur Geschichte des Breslauer Bischofs Kaspar von Logau (1562-1574)*. Archiv für schlesische Kirchengeschichte. 10: 1952, s. 212-147; 11: 1953, s. 65-89.

²² K. Popiołek, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*. Katowice 1972, s. 70.

we wsi Stolec k/Ziębic i w Piotrowicach k/Jawora. Grożono nawet ogólnym powstaniem anabaptystów Moraw i Śląska. Przeciwno nim występowała zarówno strona katolicka, jak i luterańska. Pojawiły się surowe represje ze strony króla i szeregu książąt. Wielu ukarano obcięciem uszu, niektórzy zginęli na stosie lub musieli opuścić kraj.²³ Wówczas Gabriel Ascherham rzucił hasło opuszczenia Śląska i wywiódł pierwszą gromadę śląskich nowochrzczeńców na Morawy. W 1535 r. być może zorganizował on obóz liczący przeszło tysiąc osób w okolicach Góry Śląskiej i wyruszył do Wielkopolski, gdzie zmarł we Wschowie.²⁴

Przeciwno anabaptystom występowali ostro również luteranie, a ich wrocławski proboszcz, Ambroży Moiban, tak pisał do Melanctona: „wielu z ludu jak koń albo wół nie rozumieją nadziei na życie przyszłe i nie dziw, że umysły ich przez długą pogardę Słowa Bożego tak zatwardziały, że już nie wiedzą, czego mają się spodziewać, a czego unikać (...), a porzuciwszy bojaźń Bożą rwą więzy władzy świeckiej i do szatańskiej wolności której ciało pragnie, wzdychają”.²⁵ Podobnie drugi wielki luteranin wrocławski, Jan Hess, skarżył się Lutrowi na „monstra anabaptistarum”.²⁶ Z r. 1548 ustaję w źródłach wzmianki na temat działalności anabaptystów. Pojawili się jeszcze w ukryciu w końcu XVI stulecia, a także wojny 30-letniej.²⁷

Na Śląsku rozwinął początkową działalność Kasper Schenckfeld (+ 1561), jeden z najbardziej typowych przedstawicieli spiritualizmu mistycznego. Ten szlachcic śląski, wykształcony humanista, stał się najpierw świeckim głosicielem „nowej Ewangelii” w duchu Lutra, a następnie – rozczarowawszy się niskim poziomem życia moralnego ewangelików – zaczął głosić ideę „niewidzialnego Kościoła”. Wokół siebie organizował nieliczne skupiska wiernych „schwenckfeldian”, których z racji ich zebrań poświęconych modlitwie i umoralnieniu można uważać za poprzedników pietystów, pojawiających się nad Odrą w XVIII w.²⁸

Często nie odróżniano zwolenników Schenckfelda od anabaptystów ze względu na wspólną sympatię dla ludu wiejskiego. W wyniku

²³ R. Heck, *Reformacja a problem walki klasowej chłopów śląskich w XVI wieku. Odrodzenie i Reformacja w Polsce*. T. 6: 1961, s. 40.

²⁴ E. Małeczynska, *Gabrielowscy śląscy*. Odrodzenie i Reformacja w Polsce. T. 6: 1961, s. 25.

²⁵ B. Kumor, *Protestancka reformacja na ziemiach polskich. W: Historia Kościoła w Polsce*. Pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego. T. 2, cz. 2. Poznań-Warszawa 1974, s. 46.

²⁶ E. Małeczynska, *Epoka feudalna...*, s. 394-395.

²⁷ R. Heck, *Reformacja...*, s. 41.

²⁸ J. Lecler, *Historia tolerancji w wieku reformacji*. T. 1. Warszawa 1964, s. 196-197.

akcji kontrreformacyjnej działalność ich całkowicie osłabła, ale spotkać ich można jeszcze w drugiej poł. XVII w. w zamkniętych społecznościach wiejskich, przede wszystkim w powiecie złotoryjskim, a także w księstwie świdnicko-jaworskim, w okolicach Sobótki. Żyjąc spokojnie w oczekiwaniu na spełnienie się eschatologicznych wizji, znajdowali się pod stałym naciskiem luteran i katolików, którzy chcieli ich pozyskać – acz bez żadnych rezultatów – dla swej wiary. W 1726 r. nie chcąc ulec przemocy, wyemigrowali na Łużycę, a stamtąd do Pensylwanii. Pozostałych po opanowaniu Śląska przez Prusy, wcielono do luteranizmu.²⁹

Drugi wielki nurt reformacji – kalwinizm – zaczął się szybko rozwijać na Śląsku dopiero od początku XVII w. Nie uzyskał on większych wpływów wśród szerszych mas ludności, niemniej przystąpił doń nie tylko szereg książąt śląskich, ale także i niektórzy przedstawiciele mieszczaństwa i duchowieństwa. Wielu pozostawało w kręgu jego oddziaływań, choć nie zawsze rozumiano naukę Kalwina zwłaszcza o predestynacji. Zwolennikom kalwinizmu odpowiadała bardziej demokratyczna struktura władzy kościelnej, dopuszczająca do głosu przedstawicieli stanów.

Po przejściu na kalwinizm margrabiego karniowskiego Jana Jerzego oraz księcia brzeskiego Jana Christiana i legnicko-wołoskiego Jerzego Rudolfa oraz możnego rodu Schönaich-Carolath, wyznanie to stało się poważną siłą wśród stanów śląskich. W pierwszej fazie wojny 30-letniej czeski „król zimowy” Fryderyk, kalwiński władca Palatynatu, dobrodziejstwa „listu majestatycznego” rozszerzył również i na kalwinów, urządzając im kaplicę w zamku wrocławskim.³⁰

Wpływowym ośrodkiem kalwinizmu na Śląsku było gimnazjum w Bytomiu n/Odrą, gdzie upowszechniana była jego ideologia. We Wrocławiu zwolennicy nauki Jana Kalwina tworzyli już w 1555 r., stale zmieniający się krąg, a ich przywódcą był znany lekarz Crato von Crafftheim. Ponadto kalwinizm oddziaływał poprzez holenderskie uniwersytety, o które w XVII stuleciu otarło się wielu wybitnych Ślązaków. Na uwagę zasługują silne tendencje unijne, reprezentowane przez kalwinów śląskich. Zdarzały się wypadki wspólnego korzystania ze świątyń. Gdy po 1620 r. pozycja kalwinizmu osłabła, książęta brzescy i legnicy próbowali jeszcze przeprowadzić częściową reformę luteranizmu, upodabniając go do kalwinizmu. Jednak poczynania owe, ograniczające się do pewnych zewnętrznych form

²⁹ J. Gierowski, *Kultura umysłowa i artystyczna*. W: *Historia Śląska*. Pod red. K. Maleczyńskiego. T. 1, cz. 3. Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 553.

³⁰ K. Piwarski, *Dzieje polityczne*. W: Tamże, s. 324.

kultu, nie zyskały szerszego poparcia. Kalwinizm na Śląsku stał się wyznaniem wąskiej, ale postępowej warstwy spośród niektórych książąt i zamożnego mieszczaństwa.³¹

Tak więc społeczeństwo śląskie podzieliło się między wyznania katolickie, luterzańskie i kalwińskie. Na przełomie XVI i XVII w. protestantyzm stał się panującym wyznaniem nie tylko na terenach Śląska pod patronatem świeckim, ale nawet w samym księstwie nyskim, gdzie suwewrenem był książę-biskup wrocławski.³²

Po zakończeniu w 1563 r. obrad Soboru Trydenckiego, którego dekrety określiły oblicze Kościoła katolickiego na następne stulecia, Kościół podjął energiczną kontrofensywę przeciw protestantyzmowi, starając się uzyskać utracone w dobie rozkwitu reformacji tereny. Ta restauracja katolicyzmu przebiegała – jak wspomniano wyżej – podwójnym torem: wewnętrznej odnowy struktur kościelnych i tzw. kotrreformacji.

Odnowa Kościoła zrazu w małym stopniu dotknęła Śląsk. Cesarz Maksymilian II (1546-1576), raczej obojętny w sprawach wiary, nie stawiał protestantom śląskim żadnych przeszkód. Dopiero cesarz Rudolf II (1576-1611) znacznie zaostrzył postępowanie wobec innowierców. Wybrany przez kapitułę biskupem wrocławskim konwertyta Marcin Gerstmann (1574-1785) nieco więcej okazywał troski o wewnętrzne wzmocnienie Kościoła i podniesienie poziomu kulturalnego i moralnego kleru śląskiego.³³ Na synodzie w 1580 r. przyjął postanowienie trydenckie i zatwierdził duszpasterskie uchwały synodalne. Poleciał przeprowadzić wizytację kanoniczną diecezji i przeniósł założone już w 1565 r., seminarium duchowne do Nysy, by uniknąć zbytniego wpływu protestantyzmu na młodzież duchowną we Wrocławiu. Za jego rządów przybyli do stolicy biskupstwa pierwsi jezuita, którzy po krótkim pobycie musieli opuścić miasto, bowiem biskup nie udzielił im dostatecznego poparcia.³⁴

W 1585 r. na wrocławskiej stolicy biskupiej zasiadł biskup Andrzej Jerin, pochodzący ze Szwabii. Był on jeszcze bardziej oddany sprawom odnowy Kościoła wrocławskiego. W 1592 r. zwołał synod diecezjalny do Wrocławia, usiłując na nim odnowić kult religijny, wzmocnić karność kościelną, poprawić obyczaje kleru i pogłębić jego wykształcenie, unormować dochody kościelne. Troszczył się o wychowanie młodzieży, fundując w Nysie „Pedagogium Sancti And-

³¹ J. Gierowski, *Kultura umysłowa...*, s. 552.

³² J. Mandziuk, *Diecezja wrocławska w XVII wieku*. Colloquium Salutis. 17: 1985, s. 335.

³³ Tenże, *Gerstmann Marcin*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 5. Lublin 1989, kol. 1023, tamże literatura.

³⁴ Z. Lec, *Jezuici w archidiecezji wrocławskiej*. Nowe Życie. R. 10: 1993, nr 10, s. 16.

reae” dla 24 młodzieńców z domów szlacheckich. Ponadto wspierał gimnazjum w Nysie i tamtejsze seminarium duchowne.³⁵

W pełni bojownikiem restauracji katolicyzmu na ziemi śląskiej był biskup Jan Sitsch (1600-1608), pochodzący ze starego rodu śląskiego. W 1602 r. rozpoczął wizytację biskupstwa, a trzy lata później przeprowadził synod diecezjalny. Po jego przedwczesnej śmierci wrocławska kapituła katedralna wybrała biskupem 18-letniego arcyksięcia Karola Habsburga (1608-1624), brata cesarza Ferdynanda II. Nowy ordynariusz od początku zdecydowany był kontynuować działalność restauracyjną swych poprzedników.

Dalsze postępy katolicyzmu w krajach habsburskich zostały wstrzymane na skutek tarć w łonie rodziny cesarskiej. Stany czeskie poczęły gromadzić siły zbrojne i wymogły w 1609 r. na cesarzu Rudolfie II wydanie „Listu majestatycznego”, przyznającego wolność wyznania tamtejszym protestantom. Wkrótce podobny dokument został wydany dla Śląska, w którym cesarz zapewnił równouprawnienie wyznania luteranckiego z katolickim i zobowiązał się do powierzenia urzędu namiestnika śląskiego tylko książętom świeckim z wykluczeniem księcia-biskupa wrocławskiego. Zrozumiałe, że przeciw koncesjom zawartym w „Liście majestatycznym” złożył stanowczy protest biskup Karol Habsburg. W swym księstwie zabronił protestantom w 1610 r. jawnego wyznawania wiary.³⁶ Do Nysy sprowadził jezuitów i powierzył im założenie słynnego gimnazjum „Carolinum”, które w jego zamiarach miało być w przyszłości śląskim uniwersytetem.³⁷ Była to pierwsza trwała placówka jezuitska na ziemi śląskiej. Podobnie w należącym wówczas do cesarza księstwie opolsko-raciborskim prowadzono walkę z protestantyzmem, przy czym szczególną gorliwością w tej mierze odznaczyli się panowie na Głogówku z rodziny Oppersdorfów. Natomiast w księstwach protestanckich z zapalem przymuszano poddanych do przyjmowania wiary protestanckiej, wypędzając duchownych katolickich z wielu miejscowości. Zasada „czyj kraj, tego religia” znowu dała znać o sobie.

W 1618 r. rozpoczęła się w Czechach długa i krwawa wojna 30-letnia.³⁸ Śląsk znalazł się w orbicie zmagania, a jego stany opowiedziały się po stronie powstańców czeskich, a więc i obozu protestan-

³⁵ J. M a n d z i u k, *Nysa...*, s. 81, 86.

³⁶ F. X. S e p p e l t, *Geschichte des Bistum Breslau*, s. 67.

³⁷ J. M a n d z i u k, *Rola Kościoła katolickiego w szerzeniu oświaty na Śląsku do czasów pruskich*. Colloquium Salutis, 14: 1982, s. 165.

³⁸ Zob. K. E n g e l b e r t, *Das Bistum Breslau im Dreissigjährigen Kriege*. Archiv für schlesische Kirchengeschichte. 23: 1965, s. 85-148; 24: 1966, s. 127-181; 25: 1967, s. 201-251.

ckiego. Jedynie biskup Karol reprezentował orientację katolicką i starał się wciągnąć do wojny po stronie Habsburgów króla polskiego, swego szwagra Zygmunta III Wazę. Gdy fala powstania obejmowała Śląsk coraz mocniej, biskup wyemigrował do Rzeczypospolitej, gdzie w chwilach trwogi przypominał o zależności metropolitalnej Wrocławia od Gnieźna. W listopadzie 1620 r. powstańcy czescy ponieśli klęskę pod Białą Górą i wtedy stany śląskie musiały ukorzyć się przed cesarzem. Jedynie naczelny dowódca protestanckich sił śląskich margrabia Jan Jerzy Hohenzollern kontynuował walkę z obozem katolickim. W 1622 r. biskup Karol wrócił do Nysy, gdzie wydał rozporządzenie, aby protestanci opuścili oba kościoły miejskie, przy czym pozwolono im odbywać nabożeństwa poza miastem. Wkrótce Habsburg został powołany na wicekróla Portugalii, dokąd się udał i tam zmarł 24 XII 1624 r. Po jego śmierci na tronie biskupim we Wrocławiu zasiadł królewicz polski, syn Zygmunta III Wazy, Karol Ferdynand (1625-1655). W chwili wyboru liczył on zaledwie 19 lat.³⁹ Przeważnie przebywał na dworze swego ojca, a następnie brata, Władysława IV. Zarządem diecezji i księstwa nyskiego zajmowali się desygnowani administratorzy, wywodzący się z grona wrocławskiej kapituły katedralnej.

Latem 1626 r. na Śląsk wtargnęły wojska duńsko-niemieckie i przetrwały na Górnym Śląsku aż do wiosny następnego roku, podczas gdy wojska cesarskie od sierpnia 1626 r. kwaterowały na Dolnym Śląsku. Dopiero w lipcu 1627 r. słynny wódz cesarski Wallenstein wyparł wojska protestanckie z terenów śląskich i nastąpiło na kilka lat prawie niczym nie zamącone panowanie habsburskie. W tym okresie dała o sobie znać kontrreformacja przy pomocy wojska cesarskiego, zwłaszcza słynnych dragonów Lichtensteina. Objęła ona cały Śląsk z wyjątkiem księstw: legnickiego, brzeskiego, wołowskiego, oleśnickiego i miasta Wrocławia. Wielu protestantów opuściło swoje domy, pozostawiając majątek na łup żołdactwa, wielu też z konieczności zgodziło się na przyjęcie katolicyzmu.

W 1632 r. na Śląsk wkroczyły wojska szwedzkie i w ten sposób stał się on przez następne lata terenem zmagania wojsk cesarskich ze Szwedami, ofiarą rabunków, rozbojów, nakładanych na mieszkańców wysokich kontrybucji i podatków. Wojska szwedzkie okupowały Śląsk, a król Gustaw Adolf był jego panem. Natomiast wojska cesarskie ponosiły klęski. Na zajętych przez Szwedów terenach wprowadzono znowu nabożeństwa protestanckie, powracali wypędzeni niedawno pastorzy. Wkrótce jednak wojska cesarskie pod

³⁹ Zob. G. C w i e c z e k, *Królewicz Karol Ferdynand Waza jako biskup wrocławski*. W: *Studia z historii Kościoła w Polsce*. T. 2. Warszawa 1973, s. 7-287.

wodzą Wallensteina zajęły szereg śląskich miast. Pod koniec 1633 r. prawie cały Śląsk znalazł się z powrotem w ręku wojsk cesarskich. Zwycięski cesarz nakazał ludności przyjąć wiarę katolicką i znowu opuszczać musieli kraj wyznawcy protestantyzmu. Tak więc przez wiele lat Śląsk zmieniał pana i wyznanie aż rok 1648 – pokoju westfalskiego wyzwolił go w zupełnej ruinie. W gruzach legło 36 miast i ponad 1000 wsi. Archidiakon wrocławski Sebastain Rostock w relacji o dokonanej wizytacji diecezji z 1652 r., skierowanej do biskupa podał, że wskutek wojny nastąpił na Śląsku stan utrapienia, ponieważ świątynie znieważono, ołtarze połamano, chrzcielnice wywrócono, postacie eucharystyczne zdeptano.⁴⁰ Na skutek działań wojennych, klęsk elementarnych i emigracji liczba ludności zmniejszyła się o blisko 1/3. Śląsk leczył rany wojny 30-letniej właściwie do końca XVII stulecia.

Po pokoju westfalskim w 1648 r. nastąpił na Śląsku powolny wzlot życia religijnego, połączony z odnową moralną i wzmożoną pracą duszpasterską. Księstwom Legnicy, Brzegu, Wołowa i Oleśnicy oraz miastu Wrocławowi przyznano wolność wyznania augsburskiego. Cesarz zapewnił wolność wyznania, ale nie kultu, protestantom na ziemiach podległych bezpośrednio koronie czeskiej. Ponadto zgodził się, by protestanci własnym kosztem wybudowali sobie trzy kościoły w Świdnicy, Jaworze i Głogowie, ale poza murami miasta i z materiałów nietrwałych.

Po rządach arcyksiążęcych na stolicy biskupiej we Wrocławiu prawdziwe ożywienie życia religijno-duszpasterskiego wniósł biskup Sebastian Rostock (1664-1671), syn grodkowskiego rzemieślnika.⁴¹ W tej pracy znalazł on wydatną pomoc przede wszystkim w zakonie jezuitów, którzy utworzyli w XVII w. na ziemi śląskiej co najmniej 14 placówek, w tym 10 kolegiów – we Wrocławiu, Nysie, Kłodzku, Głogowie, Opawie, Żaganiu, Świdnicy, Legnicy, Opolu i Cieszynie oraz 4 rezydencje – w Otyniu, Brzegu, Jeleniej Górze i Piekarach.⁴² W 2 poł. XVII w. kolegia jezuickie kształciły kilka tysięcy młodzieży, w tym sporo uczniów przybyłych z Polski, m.in w słynnym nyskim „Carolinum” uczył się Michał Korybut Wiśniowiecki, przyszły król Polski. Największe z nich, wrocławskie, miało u schyłku XVII stulecia regularnie ponad 800 uczniów. W 1702 r. cesarz Leopold

⁴⁰ W. Urban, *Szkice z dziejów bibliotek kanoników kapituły katedralnej we Wrocławiu w XVII wieku*. Colloquium Salutis. 7: 1975, s. 149-150.

⁴¹ Zob. J. Jungnitz, *Sebastain von Rostock, Bischof von Breslau*. Breslau 1981.

⁴² Znanym historykiem jezuitów śląskich był Herman Hoffman, autor monografii głównych domów jezuickich. Ostatnio dziejami śląskich synów św. Ignacego zajął się Zdzisław Lec, przygotowując rozprawę habilitacyjną na temat ich działalności we Wrocławiu.

I podniósł je do rangi uniwersytetu. Ponadto jezuita rozwijali bardzo pożyteczną działalność na polu kaznodziejskim, misyjnym i socjalnym. Swoistym zakresem ich działalności była praca wśród sfer wyższych, dlatego też mnóstwo szlachty przechodziło na wiarę katolicką.

Natomiast wśród ludu rozwinęli owocną pracę kapucyni, zakładając klasztory we Wrocławiu, Brzegu, Nysie, Prudniku i Świdnicy.⁴³ Walkę o rekatolicyzację Śląska podjęły również stare zakony, które przetrwały trudny okres reformacji i doszły nawet do rozkwitu. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim cystersów, a także norbertanów, kanoników regularnych, augustianów, dominikanów, franciszkanów i karmelitów trzewickowych.⁴⁴

Do odnowienia życia religijnego na Śląsku przyczyniła się także działalność seminarium duchownego, które za rządów biskupa Leopolda Wilhelma Habsburga (1656-1662) zostało przeniesione z Nysy do Wrocławia.⁴⁵ Nie mogło ono jednak zaspokoić zapotrzebowania zwłaszcza na kler parafialny ze względu na ograniczone uposażenie i co za tym idzie szczupłą ilość miejsc. Stąd ważny był napływ duchownych katolickich zwłaszcza z Czech i Moraw. W Ołomuńcu i Pradze znajdowały się główne ośrodki kształcenia kleru dla diecezji wrocławskiej. Stamtąd często do parafii mieszanych lub czysto polskich przydzielano proboszczów niemieckich, co przynosiło niepowetowane straty żywiolowi polskiemu. Należy również podkreślić, że na Śląsk przybywali także księża z Rzeczypospolitej i to zarówno diecezjalni, jak i zakonnicy. Rozwijali oni pracę duszpasterską szczególnie na Górnym Śląsku.

W 1653 r. odbyto w Nysie synod diecezjalny, który wzywał do użycia wszystkich środków dla obrony wiary katolickiej. Zwracał szczególną uwagę na życie duchowieństwa i nakazywał nauczanie katechizmu w niedziele i święta nie tylko w miastach, ale i we wsiach, stosownie do zdolności i pojętności wiernych.⁴⁶

Po wejściu w życie traktatu westfalskiego rozpoczęto przyjmowanie kościołów, które kiedyś znajdowały się w rękach katolików,

⁴³ Zob. Z. K o m o s i ń s k i, *Próby osiedlenia się zakonu braci mniejszych Kapucynów na Śląsku w XVII wieku*. Prawo Kanoniczne. R. 18: 1975, nr 3-4, s. 195-243; T e n ż e, *Założenia klasztoru braci mniejszych Kapucynów w Nysie*. Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne. 9: 1976, s. 231-254; T e n ż e, *Założenie pierwszego klasztoru kapucyńskiego na Śląsku w Prudniku*. Prawo Kanoniczne R. 19: 1976, nr 1-2, s. 185-201; Z. P i e n i o, *Biblioteka oo. kapucynów w Prudniku*. Wrocław 1991.

⁴⁴ Zob. A. M a j e w s k i, *Zakony męskie w diecezji wrocławskiej do czasów pruskiej sekularyzacji*. Warszawa 1991, mps.

⁴⁵ H. H o f f m a n n, *Die Geschichte des Breslauer Alummnats*. Breslau 1935, s. 73.

⁴⁶ *Statua synodalia dioecisana sanctae ecclesiae Wratislaviensis*. Wyd. M. M o n t b a c h. Wratislaviae 1855, s. 237-306.

a w okresie reformacji zostały zabrane przez protestantów. Przedsięwzięcie owo otrzymało nazwę „redukcji kościołów”. Zastosowano wtedy jeszcze raz bezwzględną zasadę „cuius regio, eius religio”. W ciągu kilku lat protestantom zabrano 656 świątyń na terenach podległych cesarzowi.⁴⁷ W 1668 r. akcję tę rozszerzono na księstwo żagańskie, a po śmierci ostatniego ziemczalego Piasta, Jerzego Wilhelma, redukcję przeprowadzono także w księstwie legnickim, brzeskim i wołowskim. W 1706 r. w układzie zawartym w Altranstadt (ratyfikowanym rok później), król szwedzki Karol XII zmusił cesarza do przywrócenia wolności religijnej protestantom w księstwach: legnickim, brzeskim, wołowskim, oleśnickim, ziebickim oraz we Wrocławiu. Na tych terenach zwrócono protestantom 121 kościołów, a cesarz dodatkowo zgodził się na budowę tzw. „kościół łaski”, w Kozuchowie, Żaganiu, Miliczu, Cieszynie, Jeleniej i Kamiennej Górze. Ze swej strony cesarz Józef I na terytorium owych księstw wybudował 15 nowych kościołów dla katolików.

W odnowie życia kościelnego na Śląsku ważną rolę odgrywały wizytacje kanoniczne, przeprowadzane przez wizytatorów biskupich w archidiaconacie wrocławskim, głogowskim, legnickim i opolskim.⁴⁸ Wizytatorzy, wśród których najwybitniejszymi byli archidiaconi: Piotr Gebauer, Sebastain Rostock i Karol Franciszek Neander, zwracali uwagę na życie duchownych i wiernych, stan kościołów i szkolnictwo parafialne. W oparciu o wnikliwą analizę ich relacji oblicza się, że w 2 poł. XVII w. na Śląsku było 45 szkół łacińskich w miastach, a ok. 7 tys. uczniów objętych było nauczaniem w katolickich szkołach parafialnych na wsiach.⁴⁹

Do odrodzenia życia liturgicznego w diecezji wrocławskiej przyczynił się kardynał Fryderyk Landgraf von Hessen-Darmstadt (1671-1682), który kładł nacisk na okazałość nabożeństw, dążył do rozwoju kultury Eucharystii, zakładając m.in. Bractwo Najświętszego Sakramentu. Był on fundatorem kaplicy św. Elżbiety w katedrze wrocławskiej, będącej perłą baroku śląskiego.⁵⁰

Za długich rządów biskupa Franciszka Ludwika, księcia Pfalz-Rhein-Neuburga (1683-1732), brata cesarzowej Eleonory, zwracano uwagę na szkolnictwo i szpitalnictwo w diecezji, a życie

⁴⁷ K. Popiołek, *Historia Śląska...*, s. 97.

⁴⁸ J. Jungnit z opracował i wydał drukiem sprawozdania wizytacyjne: *Visitationssberichte der Diözese Breslau*. T. 1. *Archidiakoniat Breslau*. Breslau 1902; T. 2. *Archidiakoniat Oppeln*. Breslau 1904; T. 3. *Archidiakoniat Glogau*. Breslau 1907; T. 4. *Archidiakoniat Liegnitz*. Breslau 1908.

⁴⁹ W. Ostrowski, *Wiejskie szkolnictwo parafialne na Śląsku w drugiej połowie XVII wieku (w świetle wizytacji kościelnych)*. Wrocław 1971, s. 39.

⁵⁰ Zob. P. Buchmann, *Friedrich, Landgraf von Hessen-Darmstadt Maltaserriter, Kardinal und Bischof von Breslau*. Breslau 1883.

zakonne doszło do większego rozkwitu. Z nowych zakonów pojawiły się na Śląsku bonifratrzy, pijarzy, urszulanki i elżbietanki czarne, których działalność skupiła się w dwóch dziedzinach: miłosierdzia chrześcijańskiego i wychowania młodzieży męskiej i żeńskiej. Sam ordynariusz wrocławski był arcykanclerzem Rzeszy Niemieckiej i wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego oraz pełnił urząd namiestnika cesarskiego na Śląsku. Ponadto był biskupem w Wormacji, Moguncji i Trewirze... Z tego też względu rzadko przebywał we Wrocławiu, rezydując najczęściej w zamku Ehrenbreitenstein, jako arcybiskup trewirski. Mimo to zapisał się w dziejach śląskiej diecezji jako jeden z lepszych i wybitniejszych jej włodarzy.⁵¹ Trzeba zaznaczyć, że Wrocław bardzo lubiał i w ufundowanej przez siebie barokowej kaplicy Bożego Ciała, zwanej też Elektorską, spoczęły jego doczesne szczątki.

W 1732 r. biskupem wrocławskim został wybrany kardynał Ludwik Filip Sinzendorf (+ 1747), typowy książę barokowy, przesiąknięty duchem racjonalizmu oświeceniowego. Za jego pontyfikatu Śląsk przeszedł pod panowanie Prus, a on sam wykazywał zbyt daleko idącą lojalność wobec króla Fryderyka II.⁵²

W okresie restauracji katolicyzmu na Śląsku ogromną rolę odegrała działalność biskupów pomocniczych.⁵³ Wszak wówczas bogatą i rozległą diecezją rządzili różnego rodzaju królewicze, arcyksiężęta, zwłaszcza z domu habsburskiego, którzy nie posiadali święceń biskupich, często przebywali poza diecezją, trzymając w swym ręku jeszcze inne biskupstwa. Ciężar całej biskupiej pracy duszpasterskiej spoczywał na barkach sufraganów, ludzi często bardzo gorliwych i w pełni oddanych sprawom Kościoła. Jednym z nich był Jan Baltazar Liesch von Hornau (1625-1661), dźwigający cały ciężar pracy administracyjno-duszpasterskiej na ziemi śląskiej podczas wojny 30-letniej. Na szczególną uwagę zasługuje też działalność Karola Franciszka Neandra (1662-1693), który umiał połączyć w sobie bardzo gorliwą pracę duszpasterską i mecenat kulturalny, przejawiający się zwłaszcza w bibliofilstwie. U potomnych zdobył on miano „ojca duchowieństwa śląskiego” i nazwano go „światłem Kościoła katolickiego na Śląsku i ozdobą Ojczyzny”.⁵⁴ Zgromadził on największy prywatny księgozbiór na Śląsku w XVII w. i przekazał

⁵¹ J. Pater, *Elias Daniel Sommerfeld sufragan wrocławski (1681-1742)*. W: *Misericordia et Veritas. Księga Pamiątkowa ku czci księdza Biskupa Wincentego Urbana*. Pod red. J. Mandziuka i J. Patera. Wrocław 1986, s. 266.

⁵² Tenże, *Diecezja wrocławska w XVIII w.* Sobótka. R. 41: 1986, nr 4, s. 623.

⁵³ Zob. J. Jungnitz, *Die Breslauer Weihbischöfe*. Breslau 1914.

⁵⁴ M. Henelli ab Hennenfeld, *Silesiographia renovata*. Wratislaviae et Lipsiae 1704, s. 362-363.

go w testamencie wrocławskiemu kolegium jezuickiemu, a który z biegiem lat stał się załącznikiem Biblioteki Uniwersyteckiej.⁵⁵ Należy również wspomnieć biskupa Eliasza Daniela Sommerfelda (1714-1742), który w imieniu swego ordynariusza Franciszka Ludwika zarządzał przez wiele lat diecezją wrocławską, przyczyniając się do ożywienia i rozwoju życia religijno-moralnego. Nazwano go „śląskim Boromeuszem”, „ozdobą i zaszczytem całego duchowieństwa oraz budującym przykładem chrześcijańskiego ludu, który swoim życiem, dał życie innym”.⁵⁶

W życiu diecezji wrocławskiej pierwszorzędną rolę odgrywała kapituła katedralna, często nawet owocniejsza zwłaszcza w okresie reformacji, niż niektórzy ordynariusze. Największą jej prerogatywą było prawo elekcji biskupa. Chociaż musiała ona ulegać pod tym względem woli cesarza, to jednak w takim przypadku konieczności zgody na wyznaczonego przez niego kandydata, starała się o zachowanie pozorów wolnej elekcji, formalnie zagwarantowanej przywilejami potwierdzonymi przez cesarza. Drugą prerogatywą kapituły było zarządzanie diecezją w razie wakansu stolicy biskupiej lub w przypadku, gdy biskup z pewnych powodów nie mógł osobiście spełniać obowiązków i przebywał poza granicą. Wśród członków kapituły spotykamy gorliwych wizytatorów diecezji i znakomitych kaznodziejów katedralnych. Aż 30 wrocławskich prałatów i kanoników w XVII w. zgromadziło większe lub mniejsze zbiory ksiąg z różnych dziedzin nauki, które świadczą o kulturze duchowieństwa śląskiego w dobie odrodzenia katolickiego.⁵⁷

Oprócz kapituły katedralnej istniały w XVII w. w diecezji wrocławskiej kapituły kolegiackie w Głogowie, Nysie, Opolu, Raciborzu i Świętokrzyska we Wrocławiu. Kapituły kolegiackie nie brały udziału w zarządzie diecezją, a ich znaczenie ograniczało się do danej miejscowości i do spraw kultu.⁵⁸

Po wojnie 30-letniej biskupi wrocławscy okazali się wielkimi mecenasami baroku na Śląsku, a działalność swoją rozwinęli przede wszystkim w Nysie i we Wrocławiu. Do zadań mecenasowskich predestynowane były opactwa cysterskie w Lubiążu, Henrykowie, Kamieńcu Ząbkowskim i w Krzeszowie. Najwcześniej barok pojawił się we wspaniałych świątyniach jezuickich, których cechą była monumentalność i bogactwo kształtów. Protektorat nad sztuką

⁵⁵ Zob. J. M a n d z i u k, *Karol Franciszek Neander biskup sufragan wrocławski (1626-1693) i jego księgozbiór*. Warszawa 1984, mps.

⁵⁶ J. P a t e r, *Elias Daniel Sommerfeld...*, s. 266.

⁵⁷ Zob. J. M a n d z i u k, *Duchowni bibliofile na Śląsku w XVII wieku*. Sobótka. R. 42: 1987, nr 2, s. 199-221.

⁵⁸ T e n ż e, *Diecezja wrocławska w XVII wieku*, s. 341.

objęła także napływowa arystokracja katolicka. Kościół przeto w przeciwieństwie do protestantyzmu zdołał wykorzystać w szerokim zakresie sztukę, której dzieła miały obrazować zwycięstwo katolicyzmu.

Sukcesywne wprowadzanie reform soborowych oraz zwycięstwo kontrreformacji sprawiły, że katolicy odzyskali dawną pozycję. Ciągłe zwiększała się liczba parafii, których w 1724 r. było 718. Wzrosła też ogromnie liczba katolików. I tak w wymienionym roku na 810880 mieszkańców biskupstwa śląskiego 60,64% stanowili katolicy, a 38,57% protestanci.⁵⁹ Istniało wielkie zapotrzebowanie na kapłanów, którzy zdobywali wykształcenie w kolegium jezuickim we Wrocławiu, mającym od 1702 r. prawa uniwersyteckie.

Z chwilą zajęcia Śląska przez Prusy, król Fryderyk II, sprytny lis o kornowanej głowie, hołdował zasadzie, że religia i Kościół winny mu służyć za narzędzie w podporządkowaniu sobie ludzi. Cieszący się dotąd znacznymi przywilejami, mimo uciążliwej ingerencji władz cesarskich, Kościół katolicki na Śląsku znalazł się w nowych warunkach, w których musiał się stopniowo pogodzić z utratą przywilejów i możliwości swobodnego działania.

L'ÉGLISE CATHOLIQUE EN SILÉSIE SOUS LA DOMINATION DES HABSBOURG

Résumé

L'article présente de façon synthétique l'histoire de la réforme protestante et la restauration du catholicisme ayant une double face: du renouveau intérieur après le Concile de Trente et de la Contre-Réforme. Le luthéranisme s'est ancré en Silésie avant tout parmi la bourgeoisie allemande, qui le considérait comme une „religion nationale”. Les princes de Silésie germanisés, qui ont commencé très vite de se servir du principe „cuius regio eius religio” sont devenus également les partisans de l'enseignement de Martin Luther. Ils imposaient la „nouvelle foi” surtout à la population rurale soumise. De la part des évêques de Wrocław il manquait une opposition énergique aux nouveautés. Ils étaient enfants de l'époque de la Renaissance, sans zèle pastoral, et parfois ils étaient eux-mêmes favorables aux courants nouveaux.

En plus en Silésie déployaient leur activité les anabaptistes et les partisans de K. Schenckfeld, le représentant silésien du spiritualisme mystique. Depuis le début du XVII s. le calvinisme commence à se développer rapidement et quelques princes silésiens y accèdent. Ainsi le protestantisme devient en Silésie une confession dominante, même dans la principauté de Nysa où le souverain était le prince évêque de Wrocław.

Après la fin du Concile de Trente les évêques de Wrocław ont commencé à accepter

⁵⁹ J. P a t e r, *Diecezja wroclawska w XVIII w.*, s. 621-622.

ses décrets et s'engageaient de plus en plus dans le renouveau du catholicisme par les visites canoniques, l'activité synodale et la fondation du séminaire diocésain.

La guerre de 30 ans a provoqué de grands dégâts, à sa suite 36 villes et plus de 1000 villages ont été détruits, on a démolé les églises, et la population a diminué d'un tiers. Après la paix de Westphalie en 1648 on observe une légère croissance de la vie religieuse, accompagnée d'un renouveau moral et d'un travail pastoral plus intense. Une grande activité est déployée par les jésuites et les capucins ainsi que par les ordres monastiques qui ont survécu à l'époque difficile de la Réforme. Le nombre du clergé et des paroisses augmente, en 1724 on compte déjà 718 paroisses. En 1653 a lieu le synode de Nysa qui montre les moyens du renouveau de la vie du clergé et des croyants. Grâce à une „réduction des églises” les catholiques ont reçu 656 églises prises auparavant par les Protestants. Un grand rôle revient au chapitre de la cathédrale et au travail pastoral des évêques auxiliaires. Les évêques ordinaires par contre se sont avérés être de grande mécènes de l'époque du baroque en faisant concurrence dans ce domaine aux cisterciens et aux jésuites.

Au moment de la prise de la Silésie par la Prusse, l'Eglise perd petit à petit les privilèges et la possibilité d'agir librement.